

Dr hab. Roman MACYRA
 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 e-mail: macyra@amu.edu.pl
 ORCID: 0000-0003-3885-360X

DOI: 10.15290/oes.2019.01.95.04

3I – POLSKIE ŚCIEŻKI INDUSTRIALIZACJI (1918-1989): PROPOZYCJA WERYFIKACJI ICH EFEKTYWNOŚCI EKONOMICZNEJ I SPOŁECZNEJ UŻYTECZNOŚCI¹

Streszczenie

Cel – Po roku 1918, już w nowych okolicznościach politycznych, ujawnił się w różnych odsłonach stan krajowej gospodarki, będący pozostałością dziedzictwa zaborowego z jednej strony i wynikających z tego różnych pozytywnych i negatywnych okoliczności oraz z drugiej strony, wskazujący w jakiś sposób na dotychczasowy potencjał przedsiębiorczości skumulowany w społeczeństwie. Wynik tego bilansu był jednoznacznie negatywny i stosownie do warunków zostały zainicjowane różne projekty rządowe, celem których była zmiana struktury gospodarczej państwa. Zwrócenie uwagi na efekty polityki gospodarczej państwa w odniesieniu do poniesionych nakładów, od momentu odzyskania niepodległości, jest propozycją być może innego, ale właśnie w kontekście ekonomicznej efektywności, podejścia do oceny działań państwa w tym zakresie. Towarzyszy temu świadomość odmienności ustrojowej i systemowej określającej zarówno cele, jak i efekty kolejnych polityk gospodarczych państwa, gdzie uprzemysłowienie kraju stanowiło nadrzędny priorytet.

Metodologia badania – Analiza została oparta na studiach danych statystycznych i opracowań naukowych i źródłowych pod kątem ich interpretacji do sformułowanej tezy o związkach między nakładami i efektami.

Wynik – Wstępne wyniki, przeprowadzone na zbyt małej ilości poddanych analizie wskaźników ekonomicznych, sygnalizują jedynie kierunek ewentualnych dalszych studiów. Zwracają uwagę na dyskusyjność końcowych ocen, jeśli opiera się ona tylko na miarach ilościowych. Wskazują na konieczność, być może, rozważenia innych potencjalnych pól korelacji pomiędzy końcowymi efektami a użytymi w tym celu nakładami.

Oryginalność/wartość – Odmienność polega na tym, że prawie wszystkie prezentacje wskaźników ekonomicznych pokazują, że w poszczególnych ścieżkach industrializacji odnotowano progres gospodarczy, ale czy rzeczywiście w stosunku do poniesionych nakładów ów efekt był jednak pozytywny – na to właśnie staram się zwrócić tym tekstem uwagę.

Słowa kluczowe: ścieżki industrializacji, nakłady, efekty, efektywność, dobrobyt społeczny

¹ Artykuł wpłynął 19 września 2018 r., zaakceptowano 13 listopada 2018 r.
 Article received 19 September 2018, accepted 13 November 2018.

3i – POLISH INDUSTRIALIZATION PATHS (1918-1989): THE PROPOSAL FOR THE VERIFICATION OF THEIR ECONOMIC AND SOCIAL EFFICIENCY

Summary

Purpose – After 1918, in the new political circumstances, the state of the national economy revealed itself in different variations, on one hand, as a remnant of the military heritage and the resulting various positive and negative circumstances, and on the other hand, somehow pointing to the existing entrepreneurial potential accumulated in the society. The result of this balance was clearly negative and in accordance to the conditions, various governmental projects were initiated, the purpose of which was to change the economic structure of the state. Paying attention to the effects of the state's economic policy in the context of the expenditure incurred since the moment of regaining independence is perhaps a different proposal, but precisely in the context of the economic effectiveness of the assessment of these state actions. This is accompanied by the awareness of the systemic diversity that defines both the goals and the effects of these economic policies.

Research methodology – The analysis was based on the studies of statistical data and scientific and source studies in terms of their interpretation to the formulated thesis about the relationship between inputs and outcomes.

Finding – Preliminary results, which stems from too few analyzed economic indicators, only indicate the direction of possible further studies. They emphasize to the debatability of the final assessments if they are based only on quantitative measures. I point to the possible necessity, to consider other potential fields of correlation between the final effects and the outlays used for this purpose.

Originality/value – The difference is that almost all presentations of economic indicators show that in all the individual industrialization paths an economic progress has been noted, but was this effect, in fact, was positive in relation to the expenditure incurred – this is what I am trying to draw attention to in this text.

Key words: path of industrialization, expenditures, effects, effectiveness, social welfare

JEL classification: N1, N3, O2, P2

1. Wstęp

Rocznice są okazją do rekapitulacji przeszłości, która tym samym staje się pretekstem do ponownego na nią spojrzenia, ale mogą także być bodźcem do weryfikacji ocen mijającego okresu. Wszystko zależy od kontekstu. W tym celu, wykorzystując m.in. perspektywę długiego trwania – *longue durée*, chcę zaproponować alternatywne podejście do zjawisk już niejednokrotnie będących przedmiotem analizy naukowej, której rezultaty były nieraz przedmiotem licznych opracowań i polemik. Ich wspólnym mianownikiem był progres gospodarczy, wyrażający się zarówno zmianą ilościową, jak i strukturalną. Stopniowo powiększający się sektor przemysłowy, rosnący dział usług i handlu oraz zmniejszający się udział rolnictwa i towarzyszący temu przyrost ilościowy produkcji i usług w tych działach, to efekt zmiany gospodarczej realizowanej w poszczególnych okresach po roku 1918, przez kolejne rządy. Tym zmianom towarzyszyła określona „narracja” rządowa, zastępująca naturalną,

wydawałoby się, aktywność jednostki. Za każdym razem, czy dotyczyło to okresu międzywojennego i projektu Centralnego Okręgu Przemysłowego, czy kolejnych planów uprzemysłowienia kraju po roku 1944, zmiany te łączyły się z intensywnym – rządowym – procesem inwestowania. Miał on na celu w stosunkowo krótkim czasie, często nawet za życia jednego pokolenia, doprowadzić do ilościowego i jakościowego przeobrażenia struktury gospodarczej kraju. Tak zakładany, wręcz skokowy, progres nie miał nic wspólnego z powolną zmianą gospodarczą, znaną choćby z zachodu Europy, pełną ryzyka, często nietrafionych decyzji. Zmianę dotyczącą stopniowego, a czasami przyspieszonego osławiania się kolejnych grup społecznych z zachodzącymi przeobrażeniami, a także konsekwentnego dążenia do przekształcania ekonomicznego kraju w ramach naturalnych procesów, takich jak m.in. odkrycia i nowinki techniczne, nowe sposoby organizacji czy w końcu pojawienie się wielu wybitnych i przedsiębiorczych jednostek. Wydaje się, że charakterystyczne dla tego typu rozwoju i warte podkreślenia było znaczenie systematycznego i stałego, lecz zrównoważonego w długim okresie, rozwoju, który pozwalał nie tylko na wyciąganie wniosków z błędów, ale jednocześnie stwarzał przesłanki do trwałych zmian, szczególnie w sferze społecznej świadomości, dając podstawę na przyszłość.

W tej historycznej ewolucji gospodarczej państw industrializujących się kluczową rolę odegrały jednostki, przedsiębiorcze i otwarte na ryzyko, a nie aparat państwa. Zwracał na to uwagę już wiele lat temu m.in. S. Kieniewicz, piszący, że gdzieś w tle każdy ma swojego mentora i nieliczni, niezależni finansowo, mogą wznieść się na wyżyny pełnej niezależności naukowej, ale też i zawodowe [Kieniewicz, 1982, s. 131-132].

Obchodzona rocznica jest okazją do ponownego przyjrzenia się fragmentowi stosunków gospodarczych jakim była industrializacja² po roku 1918. W kontekście ciągłości pewnych procesów, a gospodarowanie uważam za taki, warto zastanowić się nad jej jakościową oceną, postrzeganą jako bilans efektów do poniesionych nakładów. Przedmiotem analizy jest ocena efektów kolejnych ścieżek industrializacji w kontekście nakładów poniesionych na ich realizację. Istotne znaczenie w sytuacji polskich doświadczeń ma rozróżnienie systemowe, w którym przyszło realizować poszczególne ścieżki industrializacji. Założyć można, z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w okresie międzywojennym kryterium zysku nadal pozostawało ważnym weryfikatorem końcowych efektów do użytych nakładów. Nie można mieć takiej pewności w przypadku obowiązującego po roku 1949 modelu centralnego planowania. Obowiązywała relacja maksymalizacji dostępnych środków. Do minimalizacji zadań dla gospodarki niedoboru, a tym był ten system i było to zachowanie w pełni

² Zastosowano wymiennie pojęcia industrializacja, uprzemysłowienie i modernizacja, które służą opisaniu procesu, celem którego było przekształcenie struktury gospodarczej państwa w kierunku dominacji przemysłu jako głównego źródła kształtowania dochodu narodowego, jak również przychodów społeczeństwa. Niewątpliwie należy uwzględnić mimo wszystko pewną różnicę między industrializacją a modernizacją, gdzie w przypadku tej pierwszej dąży się do ilościowej zmiany w strukturze gospodarczej kraju na rzecz uzyskania przewagi przez przemysł w udziale tworzenia produktu narodowego. Modernizacja nie zamyka przekształceń ilościowych w tejże strukturze, ale raczej związana jest ze zmianą jakościową już w sektorze uprzemysłowionym.

uzasadnione w takich warunkach. Industrializacje stanowiły niewątpliwie ważny, jeśli nie kluczowy, element polityki gospodarczej danej ekipy rządowej, a w omawianych przypadkach stanowić miały główny jej składnik. Idea industrializacji kraju, niezwykle nośna w swojej warstwie werbalnej, służyła uruchomieniu przez państwo, finansowanych głównie z jego środków, inwestycji prowadzących do zmiany struktury gospodarczej. Uprzemysłowienie państwa po roku 1918 stało się celem politycznym i ekonomicznym, choć może spóźnionym, zarówno dla rządów pomajowych i była *continuum*, jak też dla rządzących po roku 1944 i służyć miało m.in. legitymizacji ich władzy [Tarkowski, 1994, s. 67; Zawistowski, 2010, s. 187].

Stosunkowo długi okres niepodległości lub względnej niezawisłości, jak na doświadczenia państwa polskiego po okresie zaborów, trwania i zanikania państwa polskiego po roku 1918, przyniósł zmianę jego struktury społeczno-gospodarczej od rolniczej (na pewnych jej obszarach), przez dominującą długo rolniczo-przemysłową do przemysłowo-rolniczej. Ewolucja ta odbywała się w odmiennych warunkach systemowych – gospodarka rynkowa i nakazowo-rozdzielcza, co rodzi przynajmniej metodologiczną wątpliwość co do poprawności zastosowania analizy porównawczej uprzemysławiania kraju jako jednego procesu, ale w trzech odsłonach, bo nawet integralność terytorialna państwa polskiego była odmienna w poszczególnych fazach tego stulecia. Lecz wspólnym mianownikiem jest przedmiot tej analizy, który występuje pod dwiema postaciami, od siebie trwale zależnych i pozostających stale w interakcji: społeczeństwo oraz państwo i ich wzajemny stosunek. Obowiązujący w danym czasie model gospodarczy odgrywał ważną rolę w dookreśleniu tej zmiennej determinującej. Do roku 1939 była to gospodarka rynkowa, gdzie funkcja państwa miała jeszcze dużo cech pasywnych i, zwyczajowo, inicjatywa ekonomiczna pozostawała po stronie społeczeństwa. Ale już po 1944 roku, to ono przechodzi na pozycje pasywne, czemu sprzyjała nowa władza, inaczej postrzegająca funkcję państwa w gospodarce. Modyfikacja pozycji ekonomicznej państwa ujawniła zarówno dla rządzących, jak też dla znacznej części społeczeństwa, że to właśnie gospodarka, w odróżnieniu od polityki, stała się polem nie tylko stałych interakcji anonimowego w swojej większości społeczeństwa, ale także punktem napięć między władzą a tymże społeczeństwem, potrafiącym w obliczu zagrożenia swoich warunków bytowych wystąpić przeciwko niej [Landau, 1985, s. 92].

Domniemywać można, że starając się zrozumieć zmianę jakościową procesów industrializacyjnych, powinno się mieć na uwadze niejednoznaczność ocen wobec wydarzeń przed i po roku 1918. Na ile wartości i wybory z okresu zaborowego ukształtowały postawy i świadomość pokoleń, którym przyszło działać i pracować w niepodległym już państwie?

Industrializacja postrzegana jako szansa na skok w nowoczesność, to ważny element ekonomicznej polityki państw zacofanych. Pełni ona rolę *deus ex machina*, za której pomocą rządy takich państw starają się zmienić strukturę gospodarczą kraju i status ekonomiczny. Wskazać można przykłady państw, gdzie doszło do skokowej industrializacji zakończonej sukcesem (Japonia, Tajwan, Korea Południowa, a wcześniej II Rzesza), ale i szereg innych (państwa afrykańskie po roku 1960 czy kraje socjalistyczne) krajów, gdzie mocno dyskusyjna pozostaje końcowa ocena.

W opozycji do tak postrzeganej industrializacji pozostaje naturalne i spontaniczne działanie kreowane oddolnie przez przedsiębiorczą jednostkę. Był to proces charakteryzujący stosunki gospodarcze od czasów pierwszej rewolucji przemysłowej i aż do lat dwudziestych-trzydziestych XX wieku, który nadal jest żywy wśród niektórych społeczeństw mimo coraz szerzej podejmowanej interwencji w gospodarkę ze strony państwa. Na ziemiach polskich nie ujawniła się w tym długim okresie, przynajmniej w części jego społeczeństwa, dostatecznie silna „industrialna inicjatywa jednostki”, albo jak to ujmował W. Grabski „umiejętność napięcia woli” [Grabski, 1928, s. 4]. Mimo tego, wydaje się, że pod zaborami dostrzec można przynajmniej trzy takie próby/projekty nie odstawiania od zachodnich trendów zmian zachodzących w stosunkach gospodarczych i społecznych, co najmniej od połowy XVIII stulecia, kiedy każdą z nich podjęło się zrealizować grono osób w różnym czasie w poszczególnych zaborach:

- S. Staszic i książę Drucki-Lubecki, lata dwudzieste/trzydzieste w Królestwie Polskim; zaś po powstaniu listopadowym na przełomie lat pięćdziesiątych/sześćdziesiątych, tzw. millenerzy, czyli przedstawiciele inteligencji i burżuazji warszawskiej, hrabia A. Wielopolski, albo przykład Łodzi [Jarosz, 2010, s. 116-117; Kieniewicz, 1984, s. 96; Kieniewicz, 1982b, s. 34-58; Mencwel, 1997, s. 16-17, 33-34, 39-40];
- D. Chłapowski, H. Cegielski, K. Marcinkowski, K. Libelt; praca organiczna i jej niewątpliwy wpływ na kształtowanie się stosunków kapitalistycznych w rolnictwie czy rozwój bankowości spółdzielczej [Jarosz, 2010, s. 124-125; Mencwel, 1997, s. 35];
- A. Gołuchowski, L. Sapięha i I. Łukasiewicz; rozwój autonomii czy późniejszy ruch kas Stefczyka, albo rozwój przemysłu naftowego [Brzozowski, 1973; Kieniewicz, 1959-1960; Kieniewicz, 1994; Mencwel, 1997, s. 34-35].

Wszyscy oni, w różnych okresach i na różnych odcinkach swojej działalności, opowiedzieli się za pracą organiczną i czynnie zaangażowali się na jej rzecz³. Stała się ona dominującą postawą w zaborze pruskim, a pod koniec stulecia w zaborze austriackim przyniosła mu znaczny stopień wewnętrznej autonomii. Okazało się jednak u progu niepodległości, że dynamizm tych środowisk, ale na pewno także i inne okoliczności, nie wystarczyły do stworzenia odpowiednio silnych finansowych i organizacyjnych fundamentów pod kontynuowanie i/lub na nowe industrializacyjne otwarcie inspirowane siłą i determinacją, ale także duchem przedsiębiorczości miejscowych środowisk.

Niewątpliwie swój szczególny wpływ na kształtowanie się kultury krajowego gospodarowania odegrały lata II wojny światowej, który to czas H. Wereszycki określił „przerwaniami ciągłości” [Wereszycki, 2013, s. 449], o daleko negatywnych skutkach dla społeczeństwa i to przede wszystkim w sferze mentalnej. Jak zauważył K. Wyka:

³ Z kolei w opinii m.in. W. Musiała uznać należy uwłaszczenie chłopów za datę graniczną między końcem epoki feudalnej a początkiem kapitalizmu na ziemiach polskich w epoce zaborowej. Wydaje się, że takie podejście marginalizuje jednak zbyt mocno oddolne inicjatywy dążenia do zmiany cywilizacyjnej i nadaje anonimowość procesom wówczas zachodzącym.

„I dlatego kto by skutki gospodarki okupacyjnej na wsi pragnął prześledzić w jej przykładzie najbardziej jaskrawym, niechaj akcję swojego utworu umieści w młynie pod olchami, na ustronnym krańcu wsi, w błotnistym krajobrazie listopadowym” [Wyka, 1984, s. 166].

Ukształtowana na nowo, przy udziale innych, powojenna rzeczywistość ukazała nowy typ powiązań pomiędzy poziomem politycznej niezawisłości i niezależnością władz a społeczeństwem w kształtowaniu nie tylko bieżącej polityki gospodarczej, ale przede wszystkim jej długofalowej wizji. Świadomość tych politycznych uwikłań ma, tak się mi wydaje, kluczowe znaczenie w kontekście przedmiotu analizy – gospodarki. Pozwala to zaproponować pięć optymalnych perspektyw podejścia do analizy w odniesieniu do stopnia niezawisłości państwa i podmiotowości społeczeństwa, czyli:

- 1918-1939:
 1. niezawisłe państwo i podmiotowe społeczeństwo,
 2. niezawisłe państwo i bezpodmiotowe społeczeństwo, w znacznych swoich kręgach – chłopstwo, społeczeństwo;
- 1944-1989:
 3. zawiśle państwo i bezpodmiotowe społeczeństwo,
 4. zawiśle państwo i podmiotowe społeczeństwo,
 5. niezawisłe państwo i bezpodmiotowe społeczeństwo.

Istnieją uzasadnione przesłanki, żeby sądzić, że brak jest innych alternatyw wobec tych powyżej, choć nie wykluczam sporów wokół tego podziału. Oczywiście, szanując prawo do polemiki, chciałbym tylko zaznaczyć, że ewentualne mnożenie tych alternatyw może raczej zaciemniać obraz analizy krajowej gospodarki aniżeli przybliżać do jakiś wstępnych, konstruktywnych dla dalszych analiz, wniosków. Nie rozstrzygam, która z trzech alternatyw tu zaproponowanych dla okresu po roku 1944 jest właściwa, albo czy podnoszenie bezpodmiotowości pewnych kręgów społecznych w okresie międzywojnia jest także uzasadnione, albo może być dyskusyjne, ale ośmielam się zasygnalizować możliwość takich ujęć. Podmiotem dominującym, lecz także zmieniającym się jest społeczeństwo, które pozostawało w swojej większości poza aktywnym zasięgiem i wpływem przemian technologicznych i umysłowych zachodzących w XIX stuleciu. Tym samym trudno nazwać je za R. Aronem „społeczeństwem przemysłowym”. Pragnę tylko zwrócić uwagę na tło tej analizy, gdzie podejście do ocen krajowej gospodarki jest przedmiotem ciągłej rywalizacji pomiędzy „schematyzmem” a „dogmatyzmem”. Pierwszą opcję wyraża chronologiczne i problemowe podejście do zagadnień, zaś drugą, cechuje ideologiczne stanowisko wobec omawianych zagadnień. Jest to, tak mi się wydaje, o tyle istotne, że znane mi analizy ekonomiczne unikają semantycznych rozważań nad znaczeniem pojęć dookreślających; zaś swoją główną oś narracji kierują na stworzenie modelu i/lub weryfikacji tych już istniejących, sądząc że neutralność ilościowych danych, uwalnia od uwzględniania okoliczności odpowiedzialnych za ich powstanie. A przecież nie można nie pamiętać nie tylko o niedoskonałości dostępnych danych statystycznych, ale w przypadku tych obecnie dostępnych o metodologicznych okolicznościach ich powstania [Musiał, 2013, s. 107-108]. Zatem w mojej propozycji

występują liczne *imponderabilia*, choćby na poziomie definicji stosowanych pojęć, o których nie należy zapominać, co może się przydarzyć, jeśli ograniczamy się w swoich badaniach do granic naszych dyscyplin. Zainspirowało mnie to do odwrócenia spojrzenia na industrializację po roku 1918 i naszkicowania warunków występujących w jej bezpośrednim otoczeniu, odniesienia do związków i okoliczności występujących między deklarowanymi celami a poniesionymi, mającymi konkretny wymiar finansowy i materialny nakładami, i ich ludzkim zaangażowaniem – w sensie pokładanych nadziei i udzielonego zaufania a uzyskanymi wynikami.

Wyróżnienie ścieżek industrializacji z programów gospodarczych realizowanych po roku 1918 i ich weryfikacja pod kątem efektywności ekonomicznej i użyteczności społecznej, to propozycja odwrócenia dotychczasowego spojrzenia na krajową gospodarkę. Prezentacja jakiegokolwiek fragmentu dowolnych stosunków gospodarczych w kontekście ich wewnętrznych i zewnętrznych powiązań powinna uwzględniać zarówno złożoność i konkurencyjność i wynikające z tego implikacje. Myślę, że to właśnie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozpoczął się wśród części ludności dopiero proces stawiania się społeczeństwem przemysłowym. Wobec słabości wewnętrznych czynników zostały podjęte starania „interwencyjne” przez rząd, które stały się dla kolejnych ekip rządzących, jak pokazała przyszłość permanentnym dążeniem do uprzemysłowienia kraju. W pracy, w związku z tym, stawiam pytanie: dlaczego mimo tylu prób industrializacji i poniesionych na to nakładów, nie udało się w latach 1918-1980 stworzyć, ponadczasowych i niezależnych od bieżącej sytuacji politycznej i modelu gospodarczego, fundamentów innowacyjnej gospodarki, choćby na wzór Korei Południowej?

2. Polskie ścieżki industrializacji

Schemat centralnie inspirowanych, a nawet wręcz wprost realizowanych ścieżek industrializacji – *path of industrialization*, pozostał często jedynym rozwiązaniem dla rządzących w sytuacji zacofania ekonomicznego danego kraju⁴. Industrializacja po roku 1918 pozostawała zawsze domeną działania władz państwa polskiego. Można jednak odnieść wrażenie, że służyła ona bardziej uzasadnianiu potrzeby istnienia, a nawet rozbudowy agent rządowych, aniżeli uruchomieniu lub wzmocnieniu owej „umiejętności napięcia woli”. W tym kontekście należy mieć na uwadze inne, dodatkowe kwestie, podnoszone w aspekcie wpływu zintensyfikowanego procesu industrialnego na zmiany zachodzące w strukturze i funkcjach społecznych. Były to m.in. zmiana układu władzy, wymiana elit, a także w jakimś stopniu inny podział dochodu narodowego w społeczeństwie oraz powstanie wielkoprzemysłowej, państwowej,

⁴ Teoria A. Gerschenkrona może posłużyć jako teoretyczne wyjaśnienie polityki industrializacyjnej kolejnych rządów polskich, gdyż on jako pierwszy zauważył, że jest możliwe szybkie przyspieszenie rozwoju kraju w warunkach względnego zacofania, a nawet im bardziej spóźniona jest industrializacja, tym większą rolę w jej implementacji mogą odgrywać czynniki instytucjonalne, takie jak: państwo, samorząd, społeczeństwo obywatelskie.

infrastruktury gospodarki – w postaci m.in. elektrowni, kopalń, hut, z jej warstwą robotniczą jako dominującą siłą społeczną, co nastąpiło po roku 1944.

Zatem, niezależnie od stopnia politycznych komplikacji i wynikających z tego implikacji na gospodarce, wyróżniam po roku 1918 trzy ścieżki industrializacji (**1i**, **2i** i **3i**)⁵, których wspólnym mianownikiem, w każdym z osobna przypadku, była ich pewna programowa spójność:

- industrializacja **1i**: Centralny Okręg Przemysłowy: 1936-1939 [Drozdowski, 2015; Kaliński, 2017, s. 68; Secomski, 1969, s. 229-230];
- industrializacja **2i**: Socjalistyczna industrializacja wtedy już Polski Ludowej, albo „strategia a industrializacji narzuconej”: 1950-1970 [Bugaj, 1988, s. 12; Kaliński, 1994, s. 305, 312; Kaliński, 2017, s. 70; Karpiński, 1979, s. 130; Kolarska-Bobińska, 1984, s. 169; Kopański, 1984, s. 3, 12-13; Landau, 1985, s. 35-36, 92; Madej, 2002, s. 12; Matuszak, 1988, s. 317, 319-320; Morawski, 1979, s. 174-175; Morawski, 1980, s. 117; Morawski, 1980A; Musiał, 2013, s. 193-194; Pajestka, 1975, s. 179; Secomski, 1967, s. 189; Tarkowski, 1994, s. 76; Zawistowski, 2010, s. 189, 197, 203];
- industrializacja **3i**: Drugie uprzemysłowienie PRL-u (drugi etap industrializacji), albo socjalistyczna modernizacja, albo „zmodyfikowana strategia industrializacji narzuconej”: 1971-1980 [Koryś, 2017; Landau, 1985, s. 36-39; Matuszak, 1988, s. 321-322; Morawski, 1979, s. 176, 180-181; Musiał, 2013, s. 1994; Trzeciakowski, 1980, s. 345].

W opozycji do powyższej propozycji można by wyróżnić tylko dwie ścieżki industrializacji, przeprowadzone po roku 1918:

- industrializacja **1i** – opisana poprzez projekt COP i [Luszniewicz, 2010, s. 163-165];
- industrializacja **2i** – definiowana jako „modernizacja cywilizacyjna w PRL” [Podgórecki i in., 1971, s. 22; Werblan, 1998, s. 195]⁶.

Powyższa propozycja podziału na poziomie każdej ścieżki może wywołać liczne zastrzeżenia. W przypadku industrializacji **1i** trwała ona krótko, gdyż jej okres objął około 4 lata, czyli niespełna $\frac{1}{7}$ czasu z 30 powojennych lat, które zostały poświęcone na kolejne dwie ścieżki industrializacji po II wojnie światowej. Mimo wszystko odbywała się ona w warunkach gospodarki rynkowej. Natomiast w przypadku dwóch pozostałych, gdzie przede wszystkim ustrojowe założenia wyznaczały kierunek zmiany, uwzględnić należy, jak to było w przypadku industrializacji **2i**, kilka dodatkowych okoliczności, takich jak:

⁵ Wobec każdej ścieżki industrializacyjnej zastosowałem jej skrótowe określenie, które składa się z liczby porządkowej 1 do 3 odpowiadającej w porządku chronologicznym poszczególnym ścieżkom oraz oznaczenia literowego „i” – stanowiącego skrót od industrializacji.

⁶ A. Podgórecki, J. Kurczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś [1971] zauważają: „Otóż wydaje się, że obecnie w Polsce ciągle jeszcze trwa proces gwałtownych przemian, związanych z urbanizacją i industrializacją. (...) Mianowicie przypuszcza się, że postawą dominującą obecnie jest postawa celowościowa, jako bardziej adekwatna do realnego charakteru przemian, jakie się dokonują”.

- po pierwsze, podjęta została przez siłę polityczną o słabej tradycji w świadomości politycznej społeczeństwa, lecz umiejętnie wykorzystującą entuzjazm niektórych kręgów społecznych na rzecz swojego programu, pomimo tego, że została „zainstalowana” w kraju w warunkach powojennej rzeczywistości;
- po drugie, nowa władza uczyniła z uprzemysłowienia, obok urbanizacji i edukacji, symbol zmian ustrojowych;
- po trzecie, miało to się odbywać w całkowicie nowych warunkach systemowych;
- po czwarte, przeprowadzone zostało „drogą awansu” ludności wiejskiej;
- po piąte, ustanowiła ona dla znaczącej części polskiego społeczeństwa podstawowy układ odniesienia przy ocenie drogi przebytej w życiu” [Marody, 1991, s. 231];
- po szóste, dokonała, w ocenie niektórych, podstawowego uprzemysłowienia kraju [Morawski, 1980, s. 118].

Zacofanie ziem polskich nie podlegało dyskusji. Ukształtowane w przeszłości stosunki gospodarcze na ziemiach polskich wymagały zmiany, a może raczej nadania im większej dynamiki, choć nadrzędność integracyjna po roku 1918 nie podlegała dyskusji i ona, obok innych okoliczności, miała wpływ na przesunięcie w czasie polityki inwestycyjnej państwa. Niewątpliwie wielki kryzys z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, ale także pojawienie się teoretycznych opracowań wspierających interwencjonizm państwa odegrało swoją rolę przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych stymulowanych przez rząd. Zaś zniszczenia powojenne i ponowne przesunięcia granic zadecydowały, obok nadrzędnych celów politycznych nowej władzy, o kierunkach industrializacji po roku 1944, będąc także, być może, sposobem na polityczną legitymizację władzy przez nową ekipę [Tarkowski, 1994, s. 67-68]. Obiektywna interpretacja tych procesów zakłócana jest jednak przez nazbyt częste polityczne emocje. Być może nie byłoby takich wątpliwości, gdyby jednym z trwałych efektów tych procesów była wysoka efektywność i kreatywność krajowej gospodarki i odpowiadająca temu pozycja w ekonomicznych rankingach – co obiektywizowałoby ocenę tych procesów.

Kolejne ścieżki industrializacji postrzegam jako starania rządów, niezależnie od politycznych intencji, do pokonania pozaborowego dziedzictwa oraz próbę wyjścia z zacofania cywilizacyjnego i otwarcia się na nowoczesność. Kluczowym czynnikiem uruchamiającym poszczególne ścieżki industrializacji był zawsze rządowy impuls inwestycyjny [Tarkowski, 1994a, s. 212]⁷, który na koniec miał wskazywać na pozytywną korelację między nim a zmianą struktury gałęziowej przemysłu pod kątem ilościowym, jakościowym i asortymentowym. Dążyło to do przebudowy struktury społeczno-gospodarczej kraju, która po stronie społecznej byłaby odczuwalna

⁷ J. Tarkowski [1994] wskazuje na badania W. Rostowa dotyczące kolejnych stadiów wzrostu gospodarczego i jego koncepcję skoncentrowanej i zdecydowanej, a przy tym śmiałej akcji, która zainicjuje impuls w kierunku rozwoju. Wydaje się, że osobną kwestią jest rozstrzygnięcie, czy polskie ścieżki industrializacji spełniały postulat Rostowa.

w trwalej, dodatniej, zmianie stopy życiowej jednostki i jej możliwościach uczestnictwa w ilościowym i jakościowym dostępie do usług i dóbr definiowanych przez dobrobyt społeczny. Niektórzy czynią jednak zastrzeżenie, aby unikać automatyzmu w bezpośrednim kojarzeniu jego z „uprzemysłowieniem kraju” [Zawiślak, 1979, s. 226]. Powstrzymuje się w tej analizie od oceny przyczyn dookreślających konkretne czynniki determinujące położenie gospodarcze państwa polskiego zarówno w okresie przed- i powojennym, co, choćby nawet z powodu odmiennych systemów ustrojowych, wymagałoby niezwykle starannych studiów. Niewątpliwie odmiennosc systemowa przed i po zakończeniu II wojny światowej odgrywa w próbach podejścia do tego zagadnienia niezwykle ważną rolę. Nastąpiła przede wszystkim jakościowa zmiana pozycji producenta, który po roku 1944 stał się nie tylko podmiotem państwowym lub, ewentualnie, spółdzielczym. Znalazł się on w sytuacji, kiedy przyszło mu działać na permanentnym „ryнку producenta”. To w kontekście powojennych ścieżek industrializacji uruchamiało po stronie przedsiębiorstw „mechanizm ssania” w ramach polityki inwestycyjnej państwa, bez liczenia się z końcowymi efektami dla całej gospodarki. Układ wskaźników, daleki od relacji nakłady/zysk, nie tylko nie uwzględniał ryzyka, ale wręcz stwarzał „pozarynkowe” przesłanki do wykonania planów. Warto może zaproponować próbę oceny efektów polityki ekonomicznej państwa w kontekście zmiany poziomu dobrobytu społecznego, albo stosując pewne uproszczenie zmiany warunków życia ludności w celu podniesienia jej stopy życiowej [Kaliński, 1995, s. 27; Lijewski, 1978, s. 7].

Niech za końcową konkluzję posłuży pewne zestawienie, że niezależnie jak podchodzimy do wszelakich rankingów czy zestawień państw, to uwzględniając jeden z wielu – poziom rozwoju społecznego, uznać można byłoby, że powojenne dwie odsłony industrializacji zakończyły się porażką i to jest zasadnicza moja teza wynikająca z przyjętej hipotezy oceniającej efektywność poszczególnych ścieżek industrializacji poprzez relację uzyskanych efektów do poniesionych nakładów. Być może przyjąć można za potwierdzenie tej hipotezy kolejną pozycję na listach rankingowych zajmowaną przez Polskę w omawianym okresie, kiedy to w roku 1939, a więc po zakończeniu industrializacji **1i**, spadła o jedno miejsce ze swoim udziałem w produkcji światowej i zajęła 11. miejsce [Kaliński, 2017, s. 70]; nie inaczej było po wojnie i tak: w połowie pierwszej **2i** (1961) zajmowaliśmy 20. miejsce na świecie, aby na jej koniec (1970) spaść na 26. pozycję i pomimo „gigantomani” industrializacji **3i** ponownie zaliczyliśmy dalszy regres i byliśmy notowani na 29. miejscu w roku 1980. Tym jednak ocenom towarzyszą subiektywne odczucia i one kreują często obraz tak bieżącej, jak i przeszłej sytuacji [Bywalec, 1986, s. 239; Morawski, 1979, s. 185].

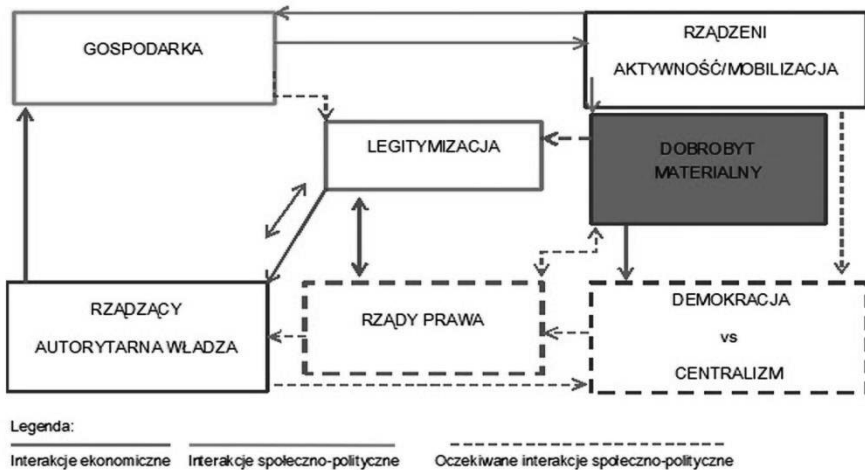
3. Cele i wyniki krajowych ścieżek industrializacji

Wydaje się, że jakakolwiek próba badania końcowych rezultatów powinna nawiązywać do celów stawianych kolejnym ścieżkom industrializacji. Oczywiście końcową ocenę znacznie ułatwia sytuacja, gdzie były one precyzyjnie określone, a nie pozostawały w jakimś stopniu tylko pewnym zbiorem życzeniowym. Na ogół panuje

zgoda, niezależnie od różnic interpretacyjnych, ważnych, ale drugorzędnych na tym etapie analizy, że polskie ścieżki industrializacji stawały się za każdym razem symbolem zmian gospodarczych i społecznych oraz wyrażały wizje rządzących i ich rozumienie interesu państwa [Luszniewicz, 2012, s. 17-18; Kożuchowski, 1938, s. 13-15, 42-44, 67]. Jednak między symbolem a celem jest znaczna różnica [Gorzelałak, 1988, s. 11]. Generalnie można się zgodzić z tezą, że ich wspólnym mianownikiem była trwała przebudowa struktury gospodarczej kraju; jego wzrost gospodarczy i w końcu ucieczka z Wallersteinowskich peryferii [Musiał, 2013, s. 74-79]. Oczywiście można, za władzę nie odbierając jej wiary w szczerość ich intencji, akceptować cele przez nią deklarowane. Jednym z wielu zadań przypisanych COP-owi to zmiana, która miała doprowadzić do przewyciężenia surowcowego charakteru przemysłu na rzecz rozwoju jego działów przetwórczych gdzie „przeważająca część dóbr materialnych wytwarzana jest w przemyśle” [Karpiński, Rakowski, 1960, s. 5]. Przesunięcia w położeniu geopolitycznym kraju i wynikające z tego potrzeby obronne państwa, wyraźnie skłoniły E. Kwiatkowskiego do wyznaczenia państwu „roli pioniera w industrializacji” wysyłającego „impuls modernizacyjny”. Miał on służyć tworzeniu sprzyjających warunków makroekonomicznych dla działalności gospodarczej i prowadzić do społecznych przekształceń [Musiał, 2013, s. 148-150; Drozdowski, 1963, s. 49; Secomski, 1959, s. 229-230]. Dla powojennej odsłony intensywnej industrializacji kraju intencje i cele jej stawiane w jakimś stopniu definiują następujące słowa: „(...) urzeczywistnić przejście od odbudowy do rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, do zbudowania podstaw ustroju socjalistycznego” [Minc, 1949, s. 87-88].

RYSUNEK 1

Powojenna industrializacja: potencjalna korelacja między zmianą gospodarczą a polityczną



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Fukuyama, 2012, s. 526].

Pisząc z perspektywy czasu, będąc przy tym bogatszy w wiedzę o faktach, które nastąpiły od powyższej deklaracji, łatwo jest zauważyć, że nowa władza lokowała w zmianie gospodarczej szansę na swój sukces polityczny. Można rzec, za J. Tarkowskim, że „sprawność gospodarcza (została potraktowana) jako substytut legitymizacji władzy w Polsce powojennej” [Staniszki, 1979, s. 287; Tarkowski, 1994, s. 67-68]⁸.

W dwóch ścieżkach industrializacji, wyróżnionych po II wojnie światowej, należy zwrócić uwagę na wyjątkowość aspektu politycznego, który w mojej ocenie mógł prowadzić do uzyskania przez rządzących trwałej legitymizacji dla swoich rządów, albo w wariacie optymistycznym – wzorując się na doświadczeniach południowo-koreańskich – doprowadzić do procesu demokratyzacji tego systemu władzy [Musiał, 2013, s. 95]⁹. I choć można polemicznie postrzegać system rządów pomajowych, to zachowanie wierności prawu własności w kontekście stosunków gospodarczych i pluralizmu politycznego, wydaje się, że mimo wszystko odmiennie pozycjonowało w oczach społeczeństwa tamtą władzę. Zmianę w sferze politycznej i społecznej postrzegam jako jedną ze zmiennych służących za kryterium oceny efektywności poszczególnych ścieżek industrializacji.

Państwo, a zatem anonimowy podmiot o niedookreślonej odpowiedzialności w przypadku niskiej obywatelskości jego społeczeństwa, inicjowało uprzemysłowienie kraju. Zależało ono m.in. od możliwości finansowych i organizacyjnych państwa, ale i jego społeczeństwa, którego rękojmą była gromadzona przez stulecia kultura, podzielany system wartości, w tym otwartość na zmianę. W tym schemacie okazało się, że w warunkach polskich żadna ze ścieżek industrializacji nie zapewniła w miarę powszechnego i na akceptowanym społecznie poziomie dobrobytu, aby na wzór Korei Południowej doprowadzić do wzrostu podmiotowości społeczeństwa i świadomości faktu, że następstwem sukcesu ekonomicznego musi być poszerzenie się zakresu wolności politycznej. To porażka gospodarcza, jak było w przypadku tzw. Polski Ludowej, i zagrożenie podstaw egzystencji, obok na pewno wielu innych czynników, uruchamiały społeczną aktywność i bunt wobec władzy, ale czy dążenie do demokratyzacji systemu? To pozostaje otwartą kwestią, gdyż trudno mi ocenić ideę samorządu robotniczego, która powstała po wydarzeniach października 1956 r., i która, jak bumerang, wracała przy kolejnych zakrętach powojennej historii kraju.

⁸ Legitymizację władzy rozumie J. Staniszki [1979] jako „zasadę, na mocy której władza uzyskuje posłuch bez stosowania władzy”.

⁹ Autor omawia teorię neomodernizacji E. Tiryakiana, który zastosował pojęcie „społeczeństwa odniesienia”, wskazując m.in. na Koreę Południową (obok m.in. Japonii i Chin) jako przykład takiego społeczeństwa.

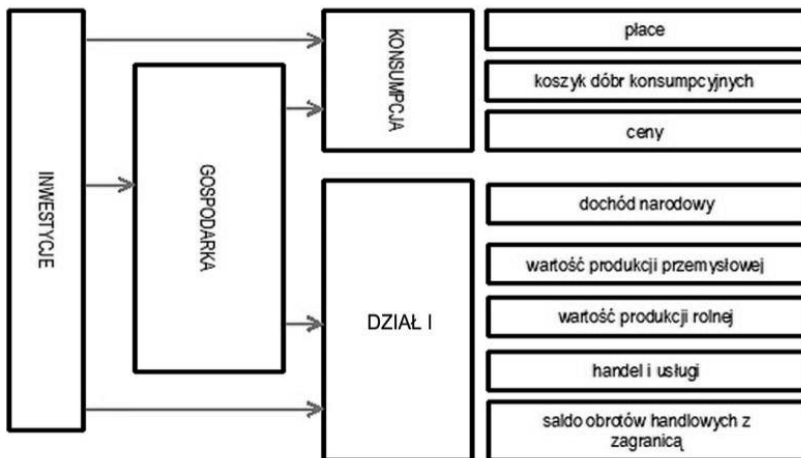
4. Analiza statystyczna: efektywność ekonomiczna gospodarki – propozycje wstępne

Zanim przedstawię cząstkową analizę statystyczną efektów do poniesionych nakładów w kontekście kolejnych ścieżek industrializacyjnych, chcę zwrócić uwagę na jeden wspólny mianownik społeczny przynajmniej w przypadku dwóch pierwszych ścieżek, a którym była istniejąca struktura społeczna z dominacją ludności wiejskiej, czyli tzw. przeludnienie agrarne. Projekty industrializacyjne miały służyć także rozwiązaniu kwestii społecznych. Zarazem jednak realny stan stosunków na wsi stanowił istotną barierę industrializacyjną m.in. ze względu na poziom przygotowania edukacyjnego czy zawodowego. I choć w przypadku ścieżki industrializacyjnej **2i** nadano tym zagadnieniom cechy ideologiczne i to z niej, w decydującej mierze, rekrutowała się „nowa klasa robotnicza”, lecz nie rozwiązywało to problemów generowanych przez wskazane wyżej ograniczenia. Problem ten jest tylko sygnalizowany, lecz jego znaczenie dla oceny efektywności wszystkich ścieżek industrializacyjnych odgrywa, według mnie, zasadniczą rolę.

Materialne i finansowe nakłady inwestycyjne zostały potraktowane wartościowo i selektywnie, na tym etapie analizy, z pominięciem ich gałęziowego rozkładu, i służyć mają konstruowaniu wielu rodzajów zmiennych korelacji między nimi a powstającymi w ich następstwie efektami. Zastosowana została w tej sytuacji zasada *ceteris paribus*, uznająca wartość majątku trwałego czy poziom zatrudnienia za stałe.

RYSUNEK 2

Korelacja między nakładami a efektami w kontekście polskich ścieżek industrializacji



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 2 nie pretenduje do ujęcia wszystkich potencjalnych przestrzeni weryfikacji efektów do nakładów w ramach kolejnych ścieżek industrializacji, ale wskazuje

choćby niektóre z nich i stwarza teoretyczne ramy do dalszych studiów, które przy przejściu już na poziom danych statystycznych pozwoliłyby na zbudowanie odpowiadających im szeregów statystycznych i przeprowadzenie dalszych korelacji. Niektóre tylko dane dostępne w literaturze przedmiotu na temat efektywności i kapitałochłonności powojennych inwestycji wskazują jednoznacznie, że: „(...) efektywność zainwestowanej złotówki w sferze produkcji materialnej w kolejnych okresach planowych uległa systematycznemu obniżeniu aż do końca 1970 r. (...) Oznacza to, że w latach 1950-1970 rozwój naszej gospodarki narodowej stawał się coraz bardziej kapitałochłonny, a więc ze społecznego punktu widzenia coraz bardziej kosztowny” [Bożyk, 1975, s. 81]¹⁰.

Potwierdzałoby to moją tezę o nieefektywności, przynajmniej powojennych ścieżek industrializacji, ale nie odpowiada na zasadnicze pytanie, na ile określone nakłady w określonych działach i gałęziach gospodarki zamieniły się na maksymalne efekty. Na tym etapie unikam raczej analizy ilościowej i wartościowej, choć nie rezygnuję z cytowania pewnych wielkości statystycznych, końcowych efektów poszczególnych industrializacji, korzystając z faktu, że poszczególne, ewentualne, zestawienia nie są często wzajemnie zbyt porównywalne zarówno co do charakteru jednostki, jak i jej wartości. Mimo wszystko liczby uruchamiają wyobraźnię i wpływają na końcowe oceny, co skłania do ich zacytowania, chociaż wybór jest selektywny.

Literatura przedmiotu pełna jest przykładów wskazujących na relacje zachodzące w następstwie dokonanych inwestycji. I tak można przeczytać, że w ramach COP „rekonstrukcja techniczna” przemysłu, pozwoliła na rozwój m.in. takich branż, jak: elektrotechniczna, papiernicza, chemiczna, maszynowa i metalowa oraz energetyczna; zaś wyniki ekonomiczne uzyskane w ramach COP pokazywały, że osiągnięty względem 1928 r., 19% wzrost produkcji wynikał ze zmniejszenia zatrudnienia o 5%, czasu pracy o 11% i zwiększenia wydajności pracy w przeliczeniu na jednego robotnika o 25,5% [Felbur, Poleć, 1986, s. 22, 24; Musiał, 2013, s. 150-155; Secomski, 1969, s. 222, tabela 6]. W przypadku zaś industrializacji 2i krajowa wielkość produkcji przemysłowej wzrosła między rokiem 1950 a 1970 o 650%, zaś produkcja towarowa rolnictwa tylko o 76% [Landau, 1985, s. 63; Morawski, 1980, s. 118].

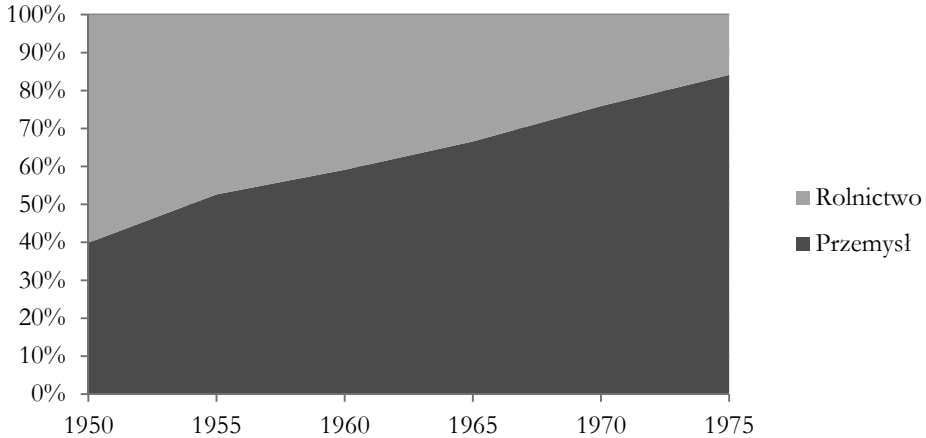
Powyzsza wąska i selektywna prezentacja danych ujawnia cel mojej propozycji, sprowadzającej się do podjęcia próby zmierzenia końcowej efektywności ekonomicznej i społecznej użyteczności tych wszystkich ścieżek industrializacji. Wydaje się, że operowanie danymi ukazującymi tylko ilościową zmianę na przykład struktury gospodarczej kraju w tym okresie, od rolnictwa ku dominacji przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego (rysunek 3), nie objaśnia końcowej efektywności

¹⁰ Warto może zwrócić uwagę, na marginesie zasadniczego sporu o wkład rolnictwa w procesy industrializacyjne państwa, na wzajemne związki między procesem zmiany struktury przemysłowej a korzyściami ekonomicznymi wsi wynikającymi z tego faktu. Znane mi oceny podnoszą negatywną korelację pomiędzy industrializacją 2i i sytuacją społeczną na wsi, choć przy nadal niskim tam poziomie życia, funkcjonował – wobec władzy – „mit awansu” [Giza-Poleszczuk, 1991, s. 207]. Z kolei oficjalnie dostępne statystyki wskazują na spadający w poszczególnych ścieżkach industrializacji udział rolnictwa w dochodzie narodowym: w okresie międzywojennym – 43%, w 1950 – 39,09%, w 1970 – 14,08% i około 10,91% w roku 1975 i około 8,45% w 1980 [Woś, 1979, s. 30, 33].

kolejnych ścieżek industrializacji służących m.in. temu przesunięciu. Z kolei porównanie krzywych nakładów inwestycyjnych z krzywą przyrostu majątku trwałego wskazuje na znaczną dysproporcję choć na stały wzrost wartości tego ostatniego składnika. Ale właśnie czy to, że prezentowane wielkości są dodatnie, to już uwalnia nas od oceny efektywności uzyskanych wyników do nakładów na ich rzecz?

RYSUNEK 3

Przesunięcia w strukturze krajowej gospodarki w latach 1950-1975 (w %)



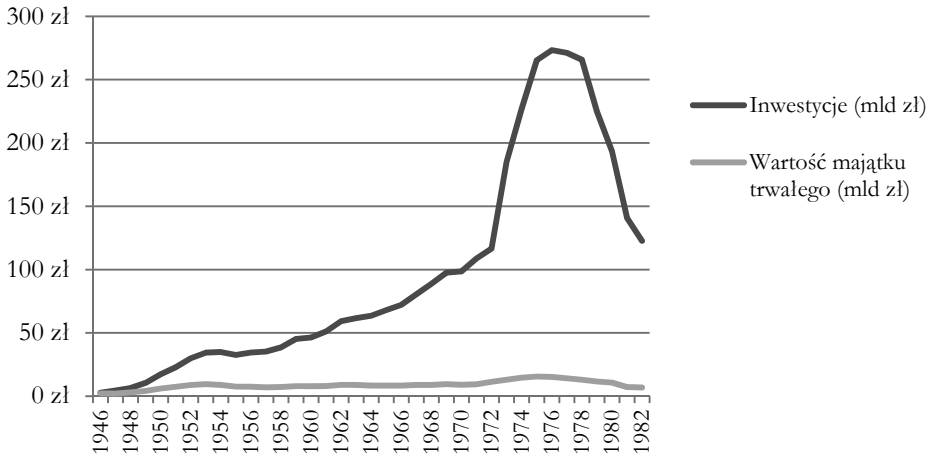
Źródło: [Müller, 1985, s. 169, tabela 22].

Otwarta i dyskusyjna pozostaje sprawa wybrania wskaźników ekonomicznych pozwalających możliwie obiektywnie i merytorycznie zweryfikować efektywność ekonomiczną poszczególnych ścieżek industrializacji. Rysunek 3, pokazujący zmianę jakościową w strukturze gospodarczej kraju i przejściu jej z położenia z dominacją rolnictwa w kierunku przewagi przemysłu, uzasadniałby poprawność zrealizowanych w latach 1950-1980 ścieżek industrializacji. Czy jednak odpowiada na pytania o ich efektywność – w tym przypadku sugeruje, że należy być mocno ostrożnym w udzielaniu pozytywnych odpowiedzi. Samo przejście chyba trwa, jeśli spojrzeć na nią przez zmianę cywilizacyjną zachodzącą w społecznej świadomości, jej mentalny wymiar [Mencwel, 1997, s. 11-13]. Na początku oczywiście najlepiej zwrócić uwagę na ogólną sumę nakładów inwestycyjnych, następnie, na ich rozmiary na 1 mieszkańca; dalej ich branżowy rozkład. Zaś po stronie efektów poszukiwać ich m.in. w wielkości produkcji przypadającej na 1 zatrudnionego w gospodarce, dalej w poszczególnych jej gałęziach. A na koniec, mając na uwadze wszelkie zastrzeżenia metodologiczne, odnieść uzyskane wyniki do sytuacji w innych krajach, przechodzących podobne procesy jak np. Korea Południowa [Kim, 1991], a może raczej postrzegać to w ramach procesów industrializacyjnych w innych krajach socjalistycznych.

Ostrożność w ocenie efektywności procesów uprzemysławiania kraju w kolejnych ścieżkach industrializacji sugeruje rysunek 4, gdzie dostrzec można, jak w miarę upływu lat postępowało rozejście się między wielkością nakładów inwestycyjnych a wartością majątku trwałego, który może posłużyć w jakimś stopniu za miernik efektywności tychże nakładów [Glikman, 1987, s. 9-10, 151].

RYSUNEK 4

Inwestycje przemysłowe i wartość majątku trwałego w latach 1949-1982 (ceny z 1977 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Felbur, Poleć, 1986, s. 55, tabela 12; Lijewski, 1978, s. 14, tabela 3].

5. Analiza statystyczna: społeczna użyteczność – propozycje wstępne

F. von Hayek zauważył około roku 1960, że na politykę gospodarczą należy spojrzeć nieco odmiennie. Potępił dominujący „nawyk traktowania postępu ekonomicznego głównie jako gromadzenie coraz większych ilości dóbr (...)”. W jakiś sposób dało to początek mierzeniu dobrobytu społecznego, pojęcia o niezwykle szerokim znaczeniu, gdyż jego zamiennikiem może być poziom spożycia lub stopa życiowa. Myślę jednak, że jej kluczowe znaczenie znajdowało odbicie w układzie społecznym. Stwarzało to potencjalne możliwości na jakościową przebudowę jej struktury, w tym umacnianie się klasy średniej, najbardziej sprzyjającej procesom modernizacyjnym. Bezpośrednio po pierwszej industrializacji nastąpił wybuch II wojny światowej i trudno byłoby oceniać jej skutki, szczególnie że to lata wojny wpłynęły negatywnie, zdaniem K. Wyki, na szereg zmian w społecznych postawach [Wyka, 1984, s. 156]. Powojenne ścieżki industrializacji z przyczyn ideologicznych odrzucały możliwość powstania tej warstwy. To zaś, co ujawniło się podczas trzeciej ścieżki, stanowiło raczej patologię, aniżeli społecznie akceptowany proces awansu

i sukcesu zawodowego [Tarkowski, 1994b, s. 313-314; Tarkowski, 1994c, s. 322-323]. Wydaje się to w jakimś stopniu uzasadnione w przypadku industrializacji **2i** i **3i**, gdy w spożyciu społecznym ukryto znaczącą ilość świadczeń, normalnie w gospodarce rynkowej realizowanych w ramach indywidualnej konsumpcji. Narzucając wybór lub raczej odbierając prawo do wyboru, nawet jeśli realizowano to w imię społecznego egalitaryzmu, nie znaczy, że w ten sposób realizowano społeczną użyteczność. Jej wymiarem w społecznym odczuciu pozostawał m.in. oferowany zakres opieki społecznej, wysokość świadczeń socjalnych i społecznych, bezpłatna oświata (w tym wydłużenie czasu nauki), mieszkalnictwo, kultura oraz sport i wypoczynek (konsumpcja tzw. „dóbr zbiorowych”, *public goods*). Wszystko to jednak poddane było i jest subiektywnej ocenie bezpośrednich beneficjentów. Uprzedzając ewentualne pytania o korelację między industrializacją i poziomem świadczeń socjalnych, co nie może być pominięte, kluczowym wydaje się pytanie o jej związek ze wzrostem gospodarczym napędzanym przez industrializującą się gospodarkę a politycznymi celami władzy odpowiadającej za ten proces. Jednak czymś innym jest prawnie zadekretowany zakres tychże świadczeń (m.in.: emerytury, renty, opieka lekarska, urlopy czy bezpłatność wykształcenia), a czym innym ich społeczna i finansowa użyteczność dla tych, którym prawo to gwarantowało (postrzegana m.in. siłą nabywczą otrzymywanych wypłat, czy dostępnością i jakością usług, pomijając tak trudną do interpretacji kwestię jak subiektywnie postrzegana „sprawiedliwość społeczna” w kontekście tych socjalnych praw i przywilejów). Ważną rolę odgrywały także inwestycje w infrastrukturę (drogi, linie kolejowe, wodociągi i kanalizacje, gaz czy energia elektryczna), zmieniające nieraz w sposób najbardziej spektakularny dotychczasowy sposób życia. Inny przykład to nieporównywalny indywidualny odbiór jakości, chociażby usług pocztowych czy sprawności międzywojennych kolei, z tym, co w tym zakresie proponował okres powojenny. Jeśli jednak uwzględnić masowość korzystania z tych usług w obu okresach i przeliczyć ją w stosunku do ilości korzystających czy długości linii kolejowych i towarzyszących temu nakładom, pojawiłoby się, tak zakładam, szereg dodatkowych kwestii znacznie utrudniających uzyskanie końcowej oceny efektywności tam zachodzących inwestycji w zestawieniu do jakości uzyskanych usług. Zasadniczo uwarunkowania ekonomiczne i techniczne służą uzyskiwaniu określonych celów, lecz końcowy ich rezultat zależy przede wszystkim od kultury i jej wpływu na organizację gospodarki oraz wynikającego z niej społecznego *ethosu* pracy tam zatrudnionych [Landes, 2003, 42-58; Secomski, 1969, s. 229].

Rozszerzenie interpretacyjne procesów industrializacyjnych dodatkowo o analizę przesłanek społecznych i ich wpływu na kwestie ekonomiczne pozwala, nawet jeśli odbywa się to w sposób intuicyjny, na szersze spojrzenie, ale przede wszystkim odwraca perspektywę oceny z ilościowej statystyki oddanych obiektów na jakościową ocenę zmian w produkowanym asortymencie, ich konkurencyjność w wymianie międzynarodowej i zmianę standardu życia [Żarnowski, 2015, s. 341].

W przypadku powojennych ścieżek industrializacji starano się wiązać jej efekty ekonomiczne z korzyściami społecznymi, postrzeganymi zazwyczaj jako zmiany w poziomie spożycia. W tym też kontekście wyróżniono trzy takie okresy: 1. do

roku 1959, kiedy była to faza ilościowego rozwoju konsumpcji w zakresie potrzeb podstawowych; 2. lata 1960-1970, poświęcone na jakościowy rozwój spożycia; 3. lata 1970-1980, zwany fazą wyboru jakościowego, gdy konsumpcja przekroczyła barierę potrzeb podstawowych [Jarosińska, Kulpińska, 1978, s. 131].

Dobrobyt społeczny jest powiązany ze zmianami w środowisku naturalnym, takimi jak zanieczyszczenie powietrza czy wód, które, wydaje się, że powinny mieć znaczenie uniwersalne, ale skala ich oceny jest głównie wypadkową ich lokalnego zagrożenia.

Społeczny aspekt zmian w wyniku industrializacji na rynku pracy odnosi się do zjawisk ciążących na co dzień na efektywność procesów uprzemysławiania krajów, gdyż to właśnie od postaw zawodowych i wyborów życiowych bezpośrednio zatrudnionych zależy także końcowy wynik. Generalnie ilościowa zmiana w tym zakresie polegała na tym, że pomiędzy industrializacją **1i** a **3i** doszło do skokowego przesunięcia na rynku pracy i wobec 65% zatrudnionych/utrzymujących się w/z rolnictwie w roku 1939, gdy w 1978 r. było to już tylko 23% [Landau, 1985, s. 88]. W raporcie z roku 1981, dotyczącym przyczyn kryzysu, wskazano „negatywne procesy społeczne w zakresie postaw ludzkich, zwłaszcza w sferze wydajności pracy i dyscypliny społecznej” [Müller, 1985, s. 190]. Niezwykle trudno jest rozeznaczyć społeczny aspekt postaw pracowników wobec pracy, wynikający ze zmian ich sposobu zatrudnienia. Taką dużą grupę stanowili chłopo-robotnicy, których ilość na koniec industrializacji **2i** wyniosła około 2900 tys. osób i progres w ostatnich dziesięciu latach był duży, gdyż wyniósł około 70,5% [Woś, 1979, s. 70]. Ludzie ci, w stosunkowo krótkim czasie odczuli na sobie dwa procesy: pierwszy, oderwanie od swoich – często wielopokoleniowych – korzeni i drugi, szybką adaptację w nowym – zarówno zawodowym i środowiskowym – otoczeniu, czemu towarzyszył cały bagaż indywidualnych, dobrych i złych, doświadczeń. Jeśli założyć za poprawne wnioskowanie, że ważną rolę w kształtowaniu oczekiwanych postaw miało zachowanie kadry kierowniczej, to, choć na to brak powszechnych danych, przyjąć można – ostrożnie szacując – że było z tym różnie. Źródeł takich zachowań było wiele i odmienny był ich charakter w okresach poszczególnych ścieżek industrializacji, ale można wskazać na kilka: relacje na linii nadzór kierowniczy a załoga, osobisty stosunek do pracy i wynikająca z tego jej kultura, nadrzędność obowiązku wobec prac polowych na swoich gospodarstwach lub u swoich bliskich oraz okoliczności zewnętrzne, jak problemy komunikacyjne.

5.1. Dochody

Jedną z najbardziej odczuwalnych zmian w zakresie sytuacji materialnej społeczeństwa jest zmiana jego dochodów i uzyskana na ich podstawie siła nabywcza, na którą z kolei wpływ miała stosowana polityka cen. Na ile zmiana w dochodach była następstwem pozytywnych skutków procesów industrializacyjnych, Biorąc pod uwagę wyprzedzającą politykę przyrostu płac w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, można mieć co najmniej pewne wątpliwości. Analiza tychże dochodów pokazuje ich korelację z poziomem dochodu narodowego, jeśli ten ostatni przyjmie-

my za w miarę obiektywne kryterium relacji między uprzemysłowieniem a zmianą bogactwa liczonego m.in. wartością majątku trwałego i poziomem oszczędności ludności. Wydaje się, że o te ostatnio było raczej trudno dla większości zatrudnionych, gdy średnioroczne tempo wzrostu płacy przeciętnej wynosiło w latach 1962-1970 3,64%, a płacy realnej – 1,76% [Górski, 1976, s. 243-244]. Jeśli odniesiemy wysokość dochodów do siły nabywczej poszczególnych grup zawodowych, to wynik nie jest już tak jednoznaczny. Niech ilustracją tego będą wyniki badań socjologicznych z drugiej połowy lat siedemdziesiątych (1975-1979), kiedy we wszystkich warstwach – chłopci, robotnicy-chłopci, robotnicy i inteligencja – obserwowano oczekiwania co do przyrostu dochodów, od umiarkowanych po wysokie. Badająca to zagadnienie L. Beskid pisała: „Ponad 100% pożądanego przyrostu dochodu zgłasza przeciętnie 13-25% robotników, 15-17% inteligentów, około 50% chłopów i 35-39% robotników-chłopów” [Beskid, 1980, s. 120].

Ale na przykład niezwykle znacząco, podczas realizacji ścieżki industrializacji **2i**, spadły dochody realne ludności chłopskiej z produkcji rolniczej, które między 1959 a 1970 r. obniżyły się czterokrotnie: w 1959 – o 2,4%, 1962 – o prawie 15%, 1967 – o 0,3% i 1969 – o ponad 15%, a wzrosły tylko dwukrotnie, w: 1964 i 1970 – o około 2% [Müller, 1985, s. 209]. Powyższe wycinkowe przykłady wskazują tylko na to, jak niezwykle daleko jesteśmy od nawet wstępnych ocen wartościujących efektywności poszczególnych ścieżek industrializacji.

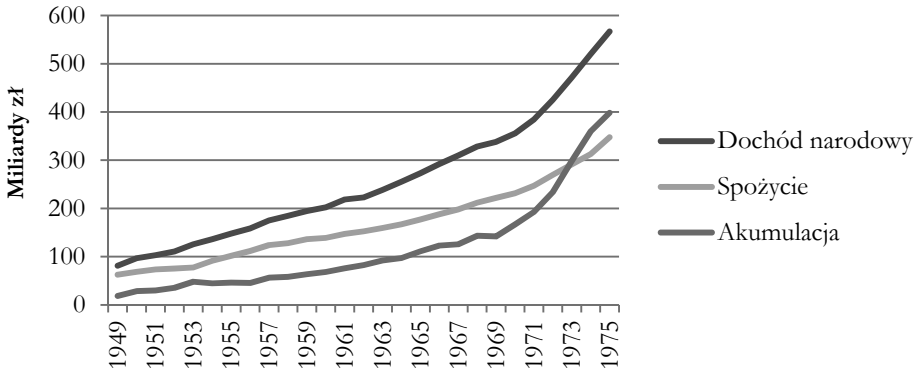
6. Industrializacja vs dezorganizacja społeczna

Dostrzeżenie negatywnych aspektów procesów industrializacyjnych pojawiło się stosunkowo późno w rozważaniach nad efektami końcowymi tych zjawisk. Industrializacja i krocząca za nią urbanizacja wymagała, nawet wymuszała od społeczeństwa przystosowanie się do nowego stylu pracy i życia, a generalnie zadecydowała o ruchliwości społecznej i awansie społecznym [Czerwiński, 1978, s. 39; Ossowski, 1957].

Pobieżna analiza rysunku 5 sugerowałaby sukces powojennych ścieżek industrializacji i przyjętej wówczas polityki inwestycyjnej, ale można domniemywać, że rok 1989 zaświadczył o czymś innym. Powszechna wręcz zgoda na zmianę ustrojową potwierdzała, że ekonomiczne efekty zsumowanych ścieżek industrializacji nie spełniły społecznych oczekiwań. Wydaje się też, że i baza infrastrukturalna budziła również zbyt wyolbrzymione oczekiwania względem zmian, które czekały transformującą się gospodarce, lecz nigdy nie stało się to przedmiotem merytorycznej dyskusji. Przed końcowymi ocenami należy zachować ostrożność i mieć na uwadze środowiskowe, a nawet wręcz jednostkowe okoliczności determinujące wnioski. Przykładem tego może być opinia C. Bobrowskiego, który zwrócił uwagę, że: „Stopa życiowa pracowników umysłowych i pewnej części robotników obniżyła się (...) Dla pracowników sektora uspołecznionego efekt postępu industrializacji był znikomy, a często niekorzystny” [Bobrowski, 1985, s. 231].

RYSUNEK 5

Wartość dochodu narodowego, spożycia i akumulacji w latach 1949-1975



Źródło: opracowanie własne.

I choć wszystkie trzy wskaźniki wskazują trwałą tendencję rosnącą, to w żaden sposób nie odpowiadają na postawione na wstępie pytanie o efektywność. Wydarzenia polityczne, czy to z lat 1956, 1970, 1976, czy w końcu z 1980 r., wskazały na gospodarkę jako *pięte Achillesa* tego systemu. To zaś uzasadnia konieczność postawienia pytania o ocenę końcowych efektów w stosunku do poniesionych nakładów. I to nie tylko po stronie wskaźników ekonomicznych. Strona społeczna odczuwała także inny wymiar tych efektów i widziała zagrożenia w alienacji, konflikcie społecznym i szeregu patologii, którym sprzyjało poluzowanie norm współżycia społecznego, m.in. w wyniku masowych migracji, osłabienia więzi rodzinnych. Alkohol, a szczególnie jego mocne gatunki, stanowił trwałą tradycję w relacjach międzyludzkich. W latach 1971-1976 spożycie alkoholu wzrosło o 64%, a w samym tylko 1976 r. o 17,4%; Progres spożycia alkoholu liczonego jako czysty spirytus na głowę był niezwykle: 1932 – 0,9 l, 1938 – 1,5 l, 1977 – 8,6 l. Tylko między rokiem 1970 a 1977 wzrost wyniósł o 70%, a rok do roku 1976/1977 o 10% [Bożyk, 1983, s. 240; Bożyk, 1988, s. 72; Markiewicz, 1962, s. 168-169; Minkiewicz, 1994, s. 440, 444-445] i jeśli przyjąć wielkość jego spożycia za kolejny wskaźnik, to tylko w okresie między rokiem 1962 a 1972 jego spożycie wzrosło z 3,9 do 6,0 litra czystego alkoholu na 1 mieszkańca [Jarosz, 1978, s. 86-87, 90]. Ten rosnący wynik miał także swoją finansową wartość dodaną, gdyż stanowił znaczącą pozycję w dochodach budżetu państwa i jednocześnie łagodził skutki nawisu inflacyjnego. Dochody państwa pochodzące ze sprzedaży alkoholu stanowiły znaczącą pozycję i ich udział przedstawiał się następująco w kolejnych latach: 1948 – 15%; 1955 – ok. 11%; 1960 – ok. 9%; 1970 – około 11,5%; 1975 – około 12,5%, 1980 – 14%.

Rozwody były z kolei innym przykładem skutków procesów industrializacyjnych w wymiarze społecznym, co oczywiście może być kontestowane, lecz dane dla lat 1950, 1970 i 1980 pokazują stałą tendencję wzrostową, wynosząc dla tych dat odpowiednio: 11812, 34574 i 40200 w skali całego kraju [Minkiewicz, 1994, s. 436].

Ta charakterystyczna dla każdej ścieżki industrializacji bliskość polityki i ekonomii nie usunęła, a przynajmniej tak się wydawało wówczas części rządzącym, niedoskonałości rynku – ani na poziomie etatyzmu, ani centralnego planowania. Jeśli rację mają Acemoglu i Robinson uznający, że istnienie niedoskonałości rynku „tworzy miejsce dla dobrze zaprojektowanej interwencji publicznej, podnoszącej dobrobyt społeczny” [Acemoglu, Robinson, 2014, s. 113], to chyba nic takiego trwale nie nastąpiło w żadnym z trzech wyżej wskazanych przypadków industrializacji.

7. Podsumowanie

Po roku 1918, czyli po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, do której na poziomie gospodarczym większość ziem polskich byłych zaborów – poza w jakimś stopniu zaborem pruskim i pewnymi enklawami w zaborach rosyjskim i austriackim – nie była przygotowana, zaś poziom rodzimej przedsiębiorczości, a raczej stopień rozwoju nowoczesnej tym czasom aktywności gospodarczej był żenująco niski, zastąpiły inicjowane przez państwo procesy industrializacyjne. Uświadomienie tego faktu przez rządzących zabralo wiele lat w okresie międzywojennym i zasadniczo dopiero z COP-em pojawiła się pierwsza w takiej skali koordynowana przez państwo (mimo krytycznych głosów pewnych środowisk gospodarczych) polityka zorganizowanej i przyspieszonej industrializacji – **1i**; zaś już po drugim odzyskaniu niepodległości, z jednocześnie utraconą suwerennością i narzuconym w jakimś stopniu innym modelem ustrojowym, z nowym systemem gospodarki, uczyniono z industrializacji „okręt flagowy” nowej władzy, który ze względu na charakter rozłożonych akcentów definiuję jako industrializacja **2i** i **3i**. Zakończyło się to, w pierwszym przypadku, odcinkowymi sukcesami wybranych inwestycji, których efektywność nie sposób ocenić, gdyż wybuch wojny zamknął możliwości takich ocen, ale z rosnącym z czasem mitem sukcesu, i hipertrofią powojennej gospodarki, za każdym razem kończącej pewien etap jej funkcjonowania gwałtownym buntem społecznym, którego wybuch był końcem jednej i początkiem drugiej.

Na początku lat siedemdziesiątych (1972) ukazał się zbiór artykułów pod wspólnym tytułem „Polski problem nr 1”, gdzie m.in. A. Bocheński zauważył, a co można uznać za pośrednią ocenę efektów zarówno industrializacji **1i** i **2i**, że: „Zacofanie jest faktem i faktem jest, że nie należy szukać winy ani w późnym starciu, ani w szczupłej bazie mechanicznej i kadrowej, ani w charakterze narodowym czy też w ustroju. Proponuję szukać jej w motywacji człowieka, w mechanizmach psychicznych sprawiających, że człowiek pracuje dobrze lub źle, wydajnie lub marnotrawnie” [Bocheński, 1972, s. 70-71].

Po latach chciałbym wrócić do tych słów i zaproponować otwarcie dyskusji, która odejdzie od odcinkowych ocen, od selektywnego – opartego na względnych lub bezwzględnych wskaźnikach, co często wynika z ułomności zgromadzonych danych statystycznych czy zastosowanej przy ich zbieraniu rozbieżnej metodologii – wartościowania dokonanych zmian w gospodarce. Proponuję rozważenie, dobór jakich danych i w jakich korelacjach pozwoliłby na próbę uzyskania odpowiedzi na

pytanie, jaki był wynik poszczególnych ścieżek industrializacji, ale postrzeganych w kontekście uzyskanych efektów do poniesionych nakładów. Zaś nade wszystko, aby ekonomia zbliżyła się do rzeczywistości postrzeganej przez każdego z nas i zrozumiała dawno już, wydaje się, że słusznie wygłoszone na swój temat uwagi, iż: „(...) jest coś skandalicznego w spektaklu, w którym bardzo wielu ludzi nieustannie doskonalili analizę sytuacji gospodarczych, co do których nie ma podstaw przypuszczać, by kiedykolwiek istniały lub miały zaistnieć” [Galbraith, 1979, s. 73]¹¹.

Może jest to wskazówka, z której warto skorzystać, refleksyjnie spojrzeć na magię liczb przez pryzmat efektów i skonfrontować z postrzeganiem gospodarowania na wszystkich jego poziomach przez egoistycznych i subiektywnych w swoich ocenach jednostki. Niepewność, ryzyko wybranych i raczej nieracjonalność zachowań podmiotów gospodarujących tworzą otoczenie, w którym przychodzi im realizować swoje cele. Niewiadomych jest dostatecznie dużo i od ich wyodrębnienia oraz uzgodnienia korelacji może wiele zależeć na dalszych etapach wnioskowania...

Literatura

- Acemoglu D., Robinson R.J., 2014, *Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomysłowości i ubóstwa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Beskid L., 1980, *Mechanizmy kształtowania konsumpcji w społeczeństwie polskim*, [w:] *Problemy kształtowania socjalistycznego sposobu życia*, Sufin Z. (red.), IPPM-L KC PZPR, Warszawa.
- Bobrowski C., 1985, *Wspomnienia ze stulecia*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Bocheński A., 1972, *Rzeczpospolita księgowych*, [w:] *Polski problem nr 1*, Lewandowicz Z. (red.), PIW, Warszawa.
- Bożyk P., 1975, *Inwestycje jako podstawowy materialny czynnik społeczno-gospodarczego rozwoju kraju*, [w:] *Edukacja ekonomiczna: problemy polityki gospodarczej PRL*, Grosman A. (red.), Książka i Wiedza, Warszawa.
- Bożyk P., 1983, *Marzenia i rzeczywistość, czyli anatomia polskiego kryzysu*, PIW, Warszawa.
- Bożyk P. (red.), 1988, *Raporty dla Edwarda Gierka*, PWE, Warszawa.
- Brzozowski M.S., 1973, *Jan Józef Ignacy Łukasiewicz*, „Polski Słownik Biograficzny”, Kraków, t. XVII, <http://biogramy.pl/a/biografia/jan-jozef-ignacy-lukasiewicz> [data wejścia: 18.06.2018].
- Bugaj R., 1988, *Przyczyny ogólne blokady strukturalnej*, [w:] *Reforma – restrukturyzacja – otwieranie gospodarki*, Trzeciakowski W. (red.), „Studia i Materiały”, z. 10, PAN INE, Warszawa.
- Bywalec C., 1986, *Wzrost gospodarczy a przemiany poziomu życia społeczeństwa polskiego w latach 1945-1980*, AE, Kraków.

¹¹ Są to słowa F.H. Hahna, byłego przewodniczącego Towarzystwa Ekonometrycznego, zacytowane przez J.K. Galbraith'a [1979].

- Czerwiński M., 1978, *Elementy stylów życia ludności miejskiej. Aspekty ogólne i znamienne różnicowania*, [w:] *Styl życia. Przemiany we współczesnej Polsce*, Siciński A. (red.), PWN, Warszawa.
- Drozdowski M.M., 1963, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939*, PWN, Warszawa.
- Drozdowski M.M., 2015, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego: geneza, budowa, wizja przyszłości, opinie*, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa-Radom.
- Felbur S., Poleć W., 1986, *Rozwój i przemiany strukturalne w przemyśle*, „Studia i Materiały IGN”, z. 24.
- Fukuyama F., 2012, *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Galbraith K.J., 1979, *Ekonomia a cele społeczne*, PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A., 1991, *Uspołeczniona przyroda i zneutralizowane społeczeństwo*, [w:] *Co nam zostało z tamtych lat – społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, Marody M. (red.), ANEKS, Londyn.
- Glikman P., 1987, *Reprodukcja majątku trwałego w Polsce. Diagnoza kryzysu i kierunki rozwiązań systemowych*, PWE, Warszawa.
- Gorzela G., 1988, *Regionalne zróżnicowanie zjawisk kryzysowych w Polsce w latach 1975-1985*, „Z prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych”, GUS, z. 169.
- Górski M., 1976, *Analiza dynamiki płac i wydajności pracy w przemyśle polskim w latach 1962-1970*, [w:] *Ekonomiczne i społeczne problemy spożycia*, Beskid L., Sufin Z. (red.), Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Grabski W., 1928, *Konjunktura, kryzysy i rozwój gospodarczy*, „Ekonomista”, t. 3.
- Jarosńska M., Kulpińska J., 1978, *Czynniki położenia klasy robotniczej*, [w:] *Kształt struktury klasowej. Studia do syntezy*, Wesolowski W. (red.), Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Jarosz A., 2010, *Wzrost w warunkach niewoli*, [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, Kaliński J. (red.), Wydawnictwo Profesjonalne i Akademickie, Warszawa.
- Jarosz M., 1978, *Zjawiska dezorganizacji społecznej związane z procesami industrializacji i urbanizacji*, [w:] *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Turowski J. (red.), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Kaliński J., 1994, *Przemiany strukturalne w gospodarce polskiej w latach 1956-1980*, [w:] *Elita władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956-1981*, Wójcik P. (red.), UW, Warszawa.
- Kaliński J., 1995, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, PWE, Warszawa.
- Kaliński J., 2017, *Fazy wzrostu gospodarki polskiej po 1918 roku*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, nr 1(85).
- Karpiński A., 1979, *Industrializacja Polski i jej dotychczasowe etapy*, [w:] *35 lat gospodarki Polski Ludowej*, Secomski K. (red.), PWE, Warszawa.

- Karpiński A., Rakowski M., 1960, *Podstawowe problemy socjalistycznej industrializacji w Polsce*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1959-1960, *Agenor Gołuchowski*, „Polski Słownik Biograficzny”, Kraków, t. VIII, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/agenor-goluchowski-namiestnik>, [data wejścia: 18.06.2018].
- Kieniewicz S., 1982, *Historyk a świadomość narodowa*, Czytelnik, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1982a, *O etyce zawodu historyka*, [w:] *Historyk a świadomość narodowa*, Kieniewicz S., Czytelnik, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1982b, *Problem pracy organicznej 1840-1890*, [w:] *Historyk a świadomość narodowa*, Kieniewicz S., Czytelnik, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1984, *Między postawą romantyczną a pozytywizmem*, „Twórczość”, nr 11.
- Kieniewicz S., 1994, *Leon Sapieha*, „Polski Słownik Biograficzny”, Kraków, t. XXXV, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/leon-sapieha-marszalek> [data wejścia: 18.06.2018].
- Kim, S.K., 1991, *The Korean miracle (1962-1980) Revisited: Myth and Realities in Strategy and Development*, <https://www3.nd.edu/~kellogg/publications/workingpapers/WPS/166.pdf> [data wejścia: 11.06.2018].
- Kolarska-Bobińska L., 1984, *Centralizacja i decentralizacja. Decyzje, władza mity*, Ossolineum, Wrocław.
- Kopański Z., 1984, *Polityka socjalistycznej industrializacji w Polsce w latach 1950-1970*, WSP, Słupsk.
- Koryś P., 2018, *Błędne koło polskiego rozwoju*, <https://www.kongresobywatelski.pl/idee-dla-polski-kategoria/bledne-kolo-polskiego-rozwoju> [data wejścia: 22.01.2018].
- Kożuchowski J., 1938, *Przebudowa gospodarcza Polski*, Towarzystwo Pracy Społeczno-Gospodarczej, Warszawa.
- Landau Z., 1985, *Główne tendencje rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, [w:] *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, Müller A. (red.), PWN, Warszawa.
- Landes D., 2003, *Kultura przesądza o wszystkim*, [w:] *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Harrison L.E., Huntington S.P. (red.), Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Lijewski T., 1978, *Uprzemysłowienie Polski 1945-1975*, PWN, Warszawa.
- Luszniewicz J., 2010, *Druga Rzeczpospolita. Wzrost podporządkowany integracji i modernizacji gospodarczej*, [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, Kaliński J. (red.), Wydawnictwo Profesjonalne i Akademickie, Warszawa.
- Luszniewicz J., 2012, *Cechy i rodzaje industrializacji*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, nr 3(57).
- Markiewicz W., 1962, *Społeczne procesy uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Matuszak G., 1988, *Kryzysy społeczno-polityczne w procesie budowy socjalizmu w Polsce Ludowej*, ANS, Warszawa.

- Między modernizacją a marnotrawstwem – o gospodarce PRL*, rozmowa B. Polak z K. Madejem, s. 12, http://www.niniwa22.cba.pl/komunizm_gospodarka_prl_ipn.htm [data wejścia: 26.07.2017].
- Mencwel A., 1997, *Przedwiośnie czy potop. Studium postaw polskich w XX wieku*, Czytelnik, Warszawa.
- Minc H., 1949, *Wytyczne sześćoletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski*, [w:] *Osiągnięcia i plany gospodarcze*, referat wygłoszony w dniu 18 grudnia 1948 r. podczas Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Minkiewicz A., 1994, *Zjawiska patologii społecznej w Polsce w latach 1956-1980*, [w:] *Elita władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956-1981*, Wójcik P. (red.), UW, Warszawa.
- Morawski W., 1979, *Industrializacja socjalistyczna w Polsce: doktryna, system decyzji, zjawiska spontaniczne*, [w:] *Kierowanie w społeczeństwie. Analiza socjologiczna*, Morawski W. (red.), PWN, Warszawa.
- Morawski W., 1980, *Strategia narzuconej industrializacji a społeczeństwo*, „Studia Socjologiczne”, nr 4.
- Musiał W., 2013, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918-2004*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Müller A., 1985, *Przyspieszony wzrost gospodarczy w latach 1971-1975 a proporcje wzrostu w trzydziestoleciu 1950-1980*, [w:] *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, Müller A. (red.), PWN, Warszawa.
- Ossowski S., 1957, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Łódź.
- Pajestka J., 1975, *Determinanty postępu: czynniki i współzależności rozwoju społeczno-gospodarczego*, PWE, Warszawa.
- Podgórecki A., Kurczewski J., Kwaśniewski J., Łoś M., 1971, *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo (wybrane problemy)*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Secomski K., 1967, *Na progu drugiego etapu uprzemysłowienia*, „Nowe Drogi”, nr 5.
- Secomski K., 1969, *Przemiany struktury gospodarczej Polski w okresie pięćdziesięciolecia 1918-1968*, [w:] *Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968*, Kieniewicz S. (red.), PIW, Warszawa.
- Staniszki J., 1979, *Typologia technik kierowania w organizacji*, [w:] *Kierowanie w społeczeństwie. Analiza socjologiczna*, Morawski W. (red.), PWN, Warszawa.
- Tarkowski J., 1994, *Sprawność gospodarcza jako substytut legitymizacji władzy w Polsce powojennej*, [w:] *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym. Socjologia świata polityki*, t. 1, Tarkowski J., Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Tarkowski J., 1994a, *Polski kryzys a model „błędneho koła zacofania” G. Myrdala*, [w:] *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, t. 1, Tarkowski J., Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

- Tarkowski J., 1994b, *Populizm*, [w:] *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, t. 1, Tarkowski J., Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Tarkowski J., 1994c, *Klasa średnia*, [w:] *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, t. 1, Tarkowski J., Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Trzeciakowski W., 1980, *Problemy otwierania gospodarki*, [w:] *Problemy planowania i polityki społeczno-gospodarczej. Księga dla uczczenia dorobku naukowego i działalności gospodarczej Kazimierza Secomskiego*, Chojaj H., Domański M.R., Gajczyk Z., Jagielski M., Łukaszewicz A., Pajestka J., Rachwański J., Rączkowski S., Szczepański J. (red.), PWE, Warszawa.
- Werblan A., 1998, *Dyskusja. Konsekwencje wprowadzenia ustroju socjalistycznego: przeszłe, dzisiejsze, przyszłe*, [w:] *Do i od socjalizmu. Dwa przełomy w ciągu półwiecza w Polsce*, Siciński A. (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Wereszycki H., 2013, *List do S. Kieniewicz z dn. 19.06.1978 r.*, [w:] *Korespondencja Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki 1947-1990*, Orman E., Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Woś A., 1979, *Związki rolnictwa z gospodarką narodową*, PWRiL, Warszawa.
- Wyka K., 1984, *Życie na niby. Pamiętnik po kłesce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków-Wrocław.
- Zawistowski A., 2010, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej*, [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, Kaliński J. (red.), Wydawnictwo Profesjonalne i Akademickie, Warszawa.
- Zawiślak A., 1979, *Wybór zadań planistycznych w makrosystemie*, [w:] *Kierowanie w społeczeństwie. Analiza socjologiczna*, Morawski W. (red.), PWN Warszawa.
- Żarnowski J., 2015, *Recenzja monografii: Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918-2004*, Musiał W., Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013 (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej), ss. 320, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, nr 75.